



PRZED VII ZJAZDEM

dynamiczny rozwój budowa socjalistycznego - o jakość pracy i warunków "narodu" - to hasło stało się mottem wytycznych KG na VII Zjazd partii. Charakteryzuje ono jednocześnie kierunek działania w nadchodzącej pięciolatce, które niesie ze sobą ogrom pracy i poświęcenia.

Najbliższe lata będą okresem dalszej poprawy sytuacji ludzi pracy, realizowania programu świadczeń społecznych i socjalnych. Intensywnie rozwinięte budownictwo mieszkaniowe. Kontynuowany będzie proces rozbudowy i unowocześniania sił wytwórczych. Nastąpi dalsze intensywne podnoszenie poziomu wiedzy, kwalifikacji i umiejętności ludzi.

Jedym z ogniw łańcucha działań zmierzających w kierunku realizacji programu socjalistycznego rozwoju Polski jest również dalsza budowa naszego zakładu.

Od załogi i dla załogi. Tak określić można zamierzenia, które sobie wytyczamy. Mamy opracowany program określający zadania dla kierownictwa, służb związkowych i organizacji społecznych. Zadania obejmujące poprawę sytuacji zdrowotnej załogi, bezpieczeństwa i higieny pracy, stanu bazy socjalno-bytowej.

Program nakreślony przez partię na zbliżającą się pięciolatkę jest ambitny i trudny. Zadania, które stoją przed załogą KZWP wymagają wiele wysiłku i zaangażowania, ale są realne, a co bardzo istotne służą nam samym. (kg)

Apel i przykład z P-2

Z inicjatywy sekretarza OOP Lucjana Borzicha, Oddział Ofensywny podjął i zrealizował z okazji VII Zjazdu czynny program. Załoga przepracowała w dniu wolnym od pracy 98 godzin wykonując dodatkowo 69,5 tys. arkuszy. Wpłynęło to na zdecydowaną poprawę rytmiki produkcji w pozostałych oddziałach. Godny podkreślenia jest fakt udziału w czynnie, dużej grupy osób bezpartyjnych i młodzie-

Czynnie społecznym i produkcyjnym

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań podjętych przez pracowników KZWP. Załoga Wydziału P-1 wykonała już do kwoty 1360 ton pudeł wartości ponad 36 mln złotych. Z dotychczasowego tempa produkcji dodatkowej wynika, że zobowiązania zostaną całkowicie zrealizowane do końca roku. Wartość czynów społecznych na rzecz zakładu zadeklarowanych przez załogę (w przeważającej mierze przez młodzież) wynosi ponad 1 mln 335 tys. złotych. Są to na ogół zobowiązania podjęte z okazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR. Realizacja przebiega bardzo sprawnie. Dotychczas wykonano prace wartości 455,2 tys. zł. Pracownicy KZWP poświęcili wiele godzin na porządkowanie terenu zakładu i jego otoczenia, konserwację niektórych maszyn i urządzeń, na dokonanie drobnych przeróbek i usuwanie usterek budowlanych. (raf)

100 rocznica Wielkiej Rewolucji

W 1917 roku wybuchła wielka zwycięska rewolucja październikowa. Kierowana przez bolszewicką partię pod przywództwem Lenina odegrała ona wielką rolę. W październiku 1917 roku wybuchła wielka zwycięska rewolucja październikowa. Kierowana przez bolszewicką partię pod przywództwem Lenina odegrała ona wielką rolę. W październiku 1917 roku wybuchła wielka zwycięska rewolucja październikowa. Kierowana przez bolszewicką partię pod przywództwem Lenina odegrała ona wielką rolę.

wadziło zasadnicze zmiany w życiu wielkiego narodu Kraju Rad. Pod osiągnięcia jakimi dziś szczyci się Związek Radziecki, podwaliny kładły Rady wydające pierwsze dekrety „O pokoju” i „O ziemi”. Pokojowa polityka zapoczątkowana przez ZSRR przed 53 laty jest do dziś z powodzeniem kontynuowana.

W trakcie inauguracyjnego zebrania Zakładowego Koła PTTK padła propozycja zorganizowania grupy przewodników. Pisał o tym „Głos Papiernika”. Upiękniono już dużo czasu i nikt inny nie zabrał głosu na ten temat. Czyżby nie byli nam potrzebni przewodnicy?

Pracujemy w nowoczesnym, atrakcyjnym przedsiębiorstwie. Na terenie Kielecczyny nie ma zakładu o podobnym profilu produkcji. Niestety modna ostatnio akcja „Dni otwartych drzwi”, podczas której zwykli śmiertelnicy mogą zwiedzić fabrykę, nie dotarła do nas. Tymczasem inne zakłady miasta już

GŁOS PAPIERNIKA

Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych
NUMER 21 (24) 10 LISTOPADA 1975 R. ROK II

● Trwają przygotowania do zimy ● Realizacja wniosków przebiega sprawnie ● Co robią wydziałowi inspektorzy?

Jesienny przegląd stanowisk roboczych

Dwa razy w ciągu roku - na wiosnę i jesienią prowadzone są przeglądy stanowisk roboczych. Mają na celu kontrolę stanu warsztatu pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy, zagrożenia pożarowego itp.

Tegoroczny wiosenny przegląd dokonany przez zespół działający pod kierunkiem zakładowego społecznego inspektora pracy Józefa Marczyka, przyniósł aż 65 wniosków dotyczących nieprawidłowości stwierdzonych w procesie produkcji. 70 proc. z nich zostało już usuniętych. Pozostałe realizowane będą do końca roku. Pokontrolny harmonogram robót uzupełniony jest o kolejne wnioski, pochodzące tym razem z przeglądu jesiennego, który przeprowadzony został w październiku.

Józef Marczyk, który i tym razem przewodniczył komisji podkreśla, że zespół reprezentowany przez przedstawicieli samorządu robotniczego, Dzielnicy BHP, Głównego Energetyka i Mechanika, szczególnie wiele uwagi poświęcił sprawie zabezpieczenia przedsiębiorstwa na okres zimy. Kontrolowany był system ogrzewania, szczelność otworów okiennych i drzwi, sprawdzono realizację zgłoszonych uprzednio propozycji i wniosków.

Nasuwa się tu od razu ważna uwaga. W Wydziale

Opakowań Jednostkowych, który w czasie wiosennego przeglądu wypadł najgorzej, sytuacja znacznie się poprawiła. Jeszcze kilka miesięcy temu obserwowaliśmy katastrofalną sytuację w tamtejszym magazynie surowców - podkreśla Józef Marczyk. Stosy materiału w każdej chwili groziły zawaleniem się. Dochodziło do wypadków.

Teraz stan ten znacznie się poprawił, choć przecież nie jest jeszcze idealny. Dlatego w opinii zespołu dokonującego przeglądu Wydział P-2 podobnie jak pozostałe wypadki stosunkowo dobrze. Nieco więcej uchybień niż poprzednio stwierdzono tylko w Wydziale Tektury Falistej i Opakowań, co jest wynikiem prowadzenia prac modernizacyjnych, a więc sytuacji odbiegającej od normy.

Ten sam wydział jako jedyny w całym zakładzie odczuwać będzie niestety skutki niedogrzanania. Błąd projektowy sieci grzewczej zdecydował bowiem o przeróbce dokumentacji. Prace przy poprawieniu instalacji centralnego ogrzewania w Wydziale P-1 rozpoczną się dopiero w przyszłym roku. Chłód odczuwany jest szczególnie w magazynach i III hali. Dlatego wszystkie zainteresowane służby muszą dołożyć starań, by w trybie awaryjnym umożliwić pracę tamtejszej załodze w warunkach zbliżonych do normy.

W wyniku ostatniego przeglądu nasuwa się kilka ogólnych wniosków. Z ogrzewaniem pomieszczeń fabrycznych nie powinno być zimą poważniejszych kłopotów, jeśli nie brać pod uwagę drobnych, usuwanych już usterek w sieci „c.o.” magazy-

nu technicznego. Oczywiście sprawę Wydziału Tektury Falistej i Opakowań należy traktować odrębnie. Sporo okien i świetlików wymaga szybkiego oszklenia. Należy również zabezpieczyć dodatkowymi kurtynami lub osłonami otwory wejściowe i uszczelnić niektóre okna oraz wywietrzniki.

Zespół d.s. przeglądu stanowisk roboczych nie miał tym razem tyle pracy, co poprzednio. Jego przewodniczący stwierdza, że najlepszą sytuację obserwuje się tam, gdzie działają aktywne wydziałowe, społeczne inspektorzy pracy. Tak jest w Wydziale Opakowań Jednostkowych i w Dziale Głównego Energetyka, gdzie Krzysztof Retmański i Henryk Korus na co dzień wywiązują się ze swoich obowiązków, zgłaszając kierownictwu propozycje zmian i usprawnień na stanowiskach roboczych.

Podobnie odpowiedzialne traktowanie własnych funkcji przez pozostałych społecznych wydziałowych inspektorów pracy, wprowadziłoby zapewne bezrobocie w szeregach zespołów dokonujących okresowych przeglądów. Nie byłoby to jednak zjawisko ujemne. Przeciwnie, wszyscy zainteresowani oczekują takiego obrotu sprawy.

Andrzej Polakowski

Wizytówka



Na ścianach budynków zakładowych zawisły eleganckie tablice - wizytówki. Napis Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych jest z reguły niepozorny. Największymi literami anonsuje się stolówkę zakładową.

Fot. M. Frąckowiak



dawno zadbały o tę formę propagandy własnych wyrobów. Po terenie zamkniętym

Przydałoby się przewodnicy

oprowadzają grupy wycieczkowe specjaliści przewodnicy. Odwiedzają nasz zakład różni ludzie. Instrukcja przepustkowa określa zasady, na jakich można wejść do

KZWP. Czytamy w niej m.in. że należy podać nazwisko oprowadzającego. Dowiedziałem się, jak inne zakłady poradziły sobie z tym problemem.

W Chemarzu i w FSS działają w zakładowych kołach PTTK grupy przewodników. Przeszkolono ich na zorganizowanym wspólnie z PTTK kursie. W Zarządzie Oddziału PTTK poinformowano mnie, że będzie organizowany dodatkowy kurs dla przewodników zakładowych FSS i Chemaru. Może warto i u nas spróbować?

■ I tak to się zaczęło ■ Targowisko miejskie zmienia wygląd

Czyn społeczny to nie tylko łopata i efekty

Gustownym osinobusem zajechaliśmy na targowisko przy ulicy Armii Czerwonej. Jest to miejsce czynu społecznego naszego zakładu na rzecz miasta. Blotniste placiki, na którym stoją zamknięte przez właścicieli budynki. Jest ich 35. Wszystkie kryją „skarby” udestępniane klientom we wtorki i piątki. W inne dni strzegą ich patentowe kłódki.

Jutro będzie tu duży ruch, a na razie cisza. Oglądamy plan zagospodarowania terenu. Już niedługo miejsce to będzie wyglądało zupełnie inaczej. Stanie tu na utwardzonym gruncie 76 stołów. 48 będzie miało dachy. Nasz zespół omawia plan działania, co wygląda jak narada sztabowa.

Nic nie poradzimy sami. Pędzimy do Urzędu Miejskiego,

gdzie nie zastajemy właściwego urzędnika. „Odbijają nas” na wyższe piętro. Rozmowa z referentem zakończona optymistycznym „proszę do kierownika”. Po raz trzeci opowiadamy o naszych trudnościach.

Kierownik nie widzi problemu. Biercie dźwig i wywoźcie budynek na ul. Wojska Polskiego – mówi. Dźwigu nie mamy. Nie mamy również zezwolenia i ochrony MO, która jest w takich wypadkach konieczna, bo handlarze traktują nasze zabiegi jak zamach na ich mienie. Oglądamy plik dokumentów dotyczących targowiska. Okazuje się, że sprawa ta ciągnie się od dawna. Właściciele zamkniętych straganów zostali poinformowani o konieczności przeprowadzki.

Zaczęły się odwołania do Urzędu Wojewódzkiego, a gdy i te nie pomogły, do Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Decyzja Urzędu Miejskiego pozostała niezmieniona. Jest już prawomocna. Jednak pisemnej zgody na wyburzenie nie możemy dostać. Jest dzisiaj czwartek – dzień narad. Kierownik obiecuje załatwić sprawę z prezydentem. Pozostaje zdecydować kto będzie „głównym wyburzaczem”. Podajemy nazwisko szefa zespołu. Ma już dużo funkcji więc i z tą sobie poradzi. Proszę zadzwonić o 11. Będę wtedy wiedział co i jak – słyszymy wychodząc z pokoju.

Wracamy na plac targowy, a potem do zakładu. Wsiadając z osinobusu widzimy krzątających się kierowców. Przyjechał samochód, którym przewieziony ma być spychacz. Kierowca nie wie jak wjechać spychaczem na przyczepę. Nigdy tego nie robiłem – tłumaczy. Sugerujemy najprostsze rozwiązanie. Można spychaczem wykopać rów. Do rowu wstawi się przyczepę i spychacz na nią wjedzie bez przeszkód.

Jakoś się udało. Do wieczora spychacz równał miejsca między straganami. Robota zaczęła się na dobre.

Julian Kowalski

Ekstruder ruszył

Pierwsze pięć ton wyrobów pojechało do odbiorcy

Prawie pięć ton kartonu o gramaturze 315 g. powleczonych zostało folią aluminiową o grubości 0,01 mm. Wyrób powędrował do wrocławskich zakładów „Predom-Polar”.

Proces powlekania zwany kaszerowaniem polega na przyklejaniu do kartonu folii w wysokiej temperaturze, przy użyciu polietylenu.

Podstawowa trudność polegała na braku doświadczenia ob-

slugi ekstrudera. Dotychczasowe próby wykonywane były w obecności przedstawicieli producenta urządzenia, a polegały wyłącznie na powlekanii kartonu polietylenem. Kaszerowanie było dla nas eksperymentem. Eksperymentem dającym wspierające wyniki – dodaje mistrz Tadeusz Smaruj. Wymaga jednak surowca o najwyższej jakości. Brałem udział przy montażu i rozruchu ekstrudera. Na razie jakość wykonywanego produktu jest zadowalająca. Jednak czas pracy niezbędny do uszlachetnienia pięciu ton kartonu jest jeszcze zbyt duży. To wynik przedsięwzięcia różnych środków ostrożności oraz braku doświadczenia zalogi. Denerwują przerwy lub nienależące składowanie wstęgi kartonu. W wypadku pęknięcia wstęgi w trakcie powlekania, polietylen może dostać się na walki. Urządzeniu grozi wówczas wielogodzinny postój.

Odczuwamy również braki kadrowe: jest to praca bardzo ciekawa, ale dla ludzi solidnych i jednocześnie... silnych. Brak bowiem podnośników, wózków itp. – kończy mój rozmówca.

Pierwsza partia uszlachetnionego kartonu powędrowała do zleciennodawcy. Ekstruder nareszcie ruszył. To gwarancja pokazania się na rynku nowych, atrakcyjnych opakowań.

Jerzy Nowiński

Z życia partii

Na terenie naszego zakładu można zauważyć szereg barwnych, interesujących plansz informacyjnych o istnieniu, działalności i perspektywach wielu organizacji jak na przykład ZMS, LOK czy Zakładowy Oddział Samoobrony. Wiele z nich dotyczy organizacji partyjnej. Wszystkie propagują, pociągają i mobilizują do aktywnego działania.

Powstały one w wyniku programowej działalności Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej, który zadbał także o to, aby w okresie przed VII Zjazdem znalazły się tak na terenie otwartym, jak i w halach hasła czy plakaty o tematyce przedjazdowej.

(kg)

Załoga KZWP w konkursie

Nas także stać na lepiej i więcej

Trwa konkurs CRZZ, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz redakcji „Głosu Pracy” i „Ekspresu Wieczornego” pod nazwą „Stać nas na lepiej i więcej”. Przedmiotem konkursu są rozwiązania organizacyjne, techniczne i ekonomiczne zastosowane w produkcji w tym roku. Są to wszystkie te innowacje, które przyniosą wdrażanie nowoczesnych technologii, konstrukcji, metod pracy, wydajną poprawę jakości, ponadplanowy wzrost produkcji, oszczędność materiałów, surowców i energii, wzrost wydajności pracy, poprawę stanu bezpieczeństwa, warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg.

Załoga Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych przystąpiła do konkursu, du-

jąc wyraz zrozumienia jego głównego celu. Jest to szczególnie istotne właśnie teraz, przed VII Zjazdem PZPR, jako akcent praktycznego poparcia dla polityki partii, twórczego zaangażowania w przyspieszaniu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i poprawy warunków życia ludzi pracy.

W treści deklaracji przystąpienia do konkursu czytamy między innymi: Naszym przedsięwzięciem techniczno-ekonomicznym w 1975 roku jest zastosowanie papieru podłożowego produkcji krajowej do wyrobu papierów bezkalkowych typu „de”. Zastąpienie w tym roku importu 260 ton papieru podłożowego papierem produkcji krajowej winno przynieść efekty wynoszące 3 mln zł. obiegowych tj 260 tys. zł. dewizowych.

Zastąpienie importu 2380 ton papieru podłożowego papierem produkcji krajowej przynieść powinno docelowo 39 mln zł. (2,6 mln zł. dewizowych).

Ponadto załoga Zakładów podjęła zobowiązanie wyprodukowania w roku bieżącym dodatkowych opakowań z tektury falistej wartości 20 mln złotych.

Tyle pismo skierowane do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików. Ostatnie deklaracje pracowników KZWP wskazują na to, że zobowiązania te będą znacznie przekroczone. Tym samym rosną szanse przedsiębiorstwa na zajęcie dobrego miejsca we współzawodnictwie konkursu „Stać nas na lepiej i więcej”.

Termin nadsyłania informacji o wynikach realizacji prac zgłoszonych na konkurs upły-

wał 5 stycznia 1976 roku. Wymyślił go Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików wraz z Resortem Lotnictwa i Przemysłu Drzewnego. Od nas samych, od całej załogi zależy, czy ocena ta będzie pozytywna.

Marian Węgrzyn

W odpowiedzi na krytykę

DUŻE ZAINTERESOWANI TWORCÓW – „GŁOS PAPIERNIKA” NR 13/21.

Z-ca dyrektora ds. technicznych mgr inż. Tadeusz Węgrzyn wyjaśnia:

W imieniu komisji reorganizacyjnej (jako jej przewodniczący), pragnę skierować do niektórych niezbyt trafnych opinii redakcji „Głosu Pracy” a także podziękować wszystkim racjonalizatorom za uwagi i sugestie.

Tylko dwa wnioski zgłoszonych zostały odrzucone. Świadczy to o dużej trosce o rozwój.

Komisja nie zamierza nawiązywać powtórnej oceny wniosków i dyskwalifikować ich.

Wszystkich czynnych i potencjalnych racjonalizatorów zachęcamy do twórczych poszukiwań nowych rozwiązań technicznych i techniczno-organizacyjnych. Komisja swoje pomysły z przebiegiem i doradcami technicznymi szczerze je do komórek reorganizacyjnych.

Wszystkie wnioski będą oczone i jeżeli waleśnie a te odrzucone wcale nie kwalifikują racjonalizatorów. Następnym projektem jest cenne i przydatne dla przedsiębiorstwa.

Delegat na Konferencję Miejską PZPR



Tow. Jerzy Cheba w KZWP pracuje od początku istnienia zakładu, jako ślusarz – brygadzysta w warsztacie mechanicznym. Nie jest to pierwsza jego praca. Ma bowiem za sobą ponad dwudziestoletni staż. Jest przy tym aktywnym działaczem społecznym i partyjnym. W poprzednim zakładzie pełnił funkcję II sekretarza POP i członka KM PZPR, wiceprzewodniczącego rady nadzorczej i członka rady nadzorczej Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy.

Zamiłowanie do pracy społecznej pozostało. Jako pracownik naszego zakładu znany jest nie tylko jako dobry fachowiec ale także aktywista partyjny i związkowy. Zaufanie jakim darzą go współpracownicy i przełożeni oraz postawa na stanowisku pracy, zdecydowały, że Jerzy Cheba wybrany został II sekretarzem POP, członkiem Rady Robotniczej i komisji rozjemczej.

Na ostatnim zebraniu POP członkowie zakładowej organizacji partyjnej powierzyli mu funkcję delegata na Konferencję Miejską PZPR.

Tradycyjne spotkanie z kolporterami



o dobrych tradycji ko-
lum i zespołu redakcyjnego
należą spotkania z kol-
porterami „Głosu Papierni-
ki”. Podczas ostatniej tego
roku dyskusji przy ka-
poruszono wiele istot-
nych spraw. Między innymi
dyskutowano o problem
kolportera wydzielowe-
go jako współpracownika i
prezenta gazety. Omó-
wiono zmiany w systemie
poprzez „Głosu
Papiernika” w przyszłym
roku, zwrócono uwagę na
które propozycje czyteln-
i dotyczące szaty graficz-
i treści poszczególnych
numerów.

Przedstawiciel wykonawcy jest dobrej myśli chociaż na placu budowy pusto

W tym roku ma być zakończony remont bocznic kolejowej

Wypadek kolejowy w zakładzie wiąże się z uszkodzeniem bardzo cennego sprzętu, przerwą w funkcjonowaniu transportu na dłuższy okres czasu. Przynosi więc z reguły ogromne straty. Oczywiście obowiązkiem służby trans-

portowej jest usuwanie na bieżąco wszelkich zauważonych usterek, które potęgają zagrożenie wypadkowe. Tak, ale...

Do tradycji należy niestety, że każda inwestycja zaczyna się od długiego i żmudnego poszukiwania wykonawcy. W przypadku remontu naszej bocznic kolejowej było podobnie, a czas naglił.

Kielecka Spółdzielnia Pracy Robót Budowlanych, Drogowych i Kolejowych podjęła się wykonania remontu, z zastrzeżeniem, że część robót wykona zleceniodawca we własnym zakresie. Trudnym do zrealizowania przez KZWP punktem umowy jest za-
bezpieczenie 600 ton tłuczni oraz dostarczenie piasku.

Umowa z PKS przewiduje, że tłuczeń będzie transportowany w ramach posiadanych przez to przedsiębiorstwo luzów. Wiadomo jednak, że zamówienia na usługi PKS kilkakrotnie przewyższają możliwości przewozowe tej sytuacji. Dlatego tłuczeń na remont bocznic otrzymujemy nieregularnie i z opóźnieniem.

Możliwości transportowe naszego zakładu są także ograniczone. Pracownicy Głównego Mechanika (odpowiedzialni za sprawne przeprowadzenie remontu) usiłowali sprowadzić materiał środkami transportowymi PKS. Próby te jednak nie powiodły się.

Odcinek toru wymagający remontu wynosi 3905 m. Na tej długości należy podnieść tor o około 5 cm, a także wykonać inne prace związane głównie z od-

wodnieniem terenu, naprawą ramp itp.

Umowa z wykonawcą przewidywała rozpoczęcie prac ziemnych 2 maja. Do lipca nikt jednak nie pojawił się na placu budowy. „Mamy ogromne trudności kadrowe” – mówi przedstawiciel wykonawcy J. Zaliński. „Nie wspominam tu nawet o specjalistach z zakresu budownictwa kolejowego, ale o pracownikach do robót ziemnych, czy załadunkowych. Radzimy sobie, zatrudniając na pół etatu pracowników PKP. Pomimo trudności kadrowych i opóźnienia prac w stosunku do harmonogramu, remont bocznic zakończymy w grudniu tj. w terminie ustalonym w umowie”.

Przy okazji remontu kapitałowego torów kolejowych należy pomyśleć o nowym oznakowaniu rozjazdów na terenie zakładu. Niektóre znaki są uszkodzone, niewidoczne, a w kilku miejscach po prostu ich brakuje.

Czesław Chałat

MIĘDZYNARODOWY ROK KOBIET



W jednym z pomieszczeń Wydziału P-2 przygotowujemy są stanowiska pracy dla kobiet cięż-

żarnych. Jednocześnie zostanie tu zatrudnionych 25 pań. Czynności jakie będą wykonywały nie wymagają większego wysiłku. Polegać będą głównie na ręcznym klejeniu torebek (odpadów produkcji z P-3), a także na klejeniu niektórych produktów z Wydziału Opakowań Jednostkowych. Praca kobiet ciężarnych zdecydowanie o zmniejszeniu ilości odpadów produkcyjnych, a co za tym idzie o oszczędności cennego surowca.

Pomieszczenie przeznaczone na stanowiska pracy chronionej otrzyma specjalną dekorację wykonaną przez zakładowego plastyka. Będą tam akwaria, fotele i stoliki, a więc warunki pozwalające na chwilę odpoczynku i relaksu. (ch)

Nieprzydatne hydranty ● Na razie tylko jeden zbiornik ● Marzenia o beczkowozie

W przyszłym roku radykalna poprawa zabezpieczenia przeciwpożarowego

Kieleckie ZWP są przedsiębiorstwem o takim profilu produkcji, które wymaga szczególnego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Prawie wszystkie niezbędne urządzenia są już zainstalowane i zawsze można z nich skorzystać.

W tym roku mogą stanowić hydranty, które w tej chwili są nieprzydatne ze względu na zbyt niskie ciśnienie wody. Już w przyszłym roku sytuacja ta ulegnie poprawie. Wybudowane zostaną dwa przepompownie. Ciśnienie w sieci wzrośnie dwukrotnie. Przybędzie kilkanaście nowych hydrantów.

W tej chwili trwają wstępne prace przy budowie drugiego basenu pożarowego w pobliżu Wydziału P-1. W przyszłości obydwie baseny będą połączone rurą rurociągiem, który jeden system.

W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy. W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy. W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy.

W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy. W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy.

Po prostu niezbędny jest beczkowóz umożliwiający sprawne przeprowadzenie akcji. Niestety dysponujemy tylko „żukiem”, który traktowany jest w poźniactwie jako jednostka pomocnicza. Oczywiście zakład wystąpi do Zjednoczenia z prośbą o przydział beczkowozu. Zachodzi tylko pytanie – czy nie dało się tego zrobić wcześniej?

Dorota Barwik

Gimnastyka korekcyjna dla naszych dzieci

Wady postawy u dzieci, to zjawisko coraz częściej spotykane i bardzo niepokojące. Najskuteczniejszym na nie „lekarstwem” jest specjalny układ ćwiczeń zwany „gimnastyką korekcyjną”. Niedawno zrodził się projekt utworzenia sekcji gimnastyki korekcyjnej dla dzieci pracowników naszego zakładu. Być może miejscem zabiegów rehabilitacyjnych będzie jedna z sal gimnastycznych szkół położonych w centrum miasta. (raf)

Jak skontrolować punktualność przy pomocy niesprawnych zegarów?

Wprowadzony niedawno system zegarowej kontroli czasu pracy w naszym zakładzie nie zawsze przynosi zamierzone efekty. Jest to opinia wielu pracowników, którzy narzekają na niepunktualność zegarów, tłok przy gablotach z kartami w godzinach szczytu itp.

Zegar, którego „przepustowość” wynosi 150 „odbić” na godzinę, musi w „godzinach szczytu” „przyjąć” 300, a nawet 400 kart. Powoduje to częste awarie i szybkie zużywanie się precyzyjnych części. Sytuację pogarszają złej jakości karty (za sztywne i na ogół źle przycięte).

Sprawność systemu uległaby poprawie po zakupieniu większej liczby zegarów i rozmieszcze-

niu ich na poszczególnych wydziałach. Trudność polega jednak na tym, że Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, które zajmuje się zakładaniem sieci przewodów, nie ma po prostu kabli.

Kierownik Działu Głównego Energetyka inż. Jerzy Macorski twierdzi, iż jego pracownicy mogliby już teraz zainstalować zegary przynajmniej tam, gdzie są doprowadzone przewody tzn. w Wydziale P-1 i biurwcu. (bar)



Telefon 77

Dzwonię w imieniu kilku osób, którym dobrze daly się we znaki kłopoty z uzyskaniem aparatu telefonicznego lub połączeń z innymi abonentami z terenu zakładu. Sytuacja w dziedzinie telekomunikacji jest poważna. Nawet pracownicy Straży Pożarnej, przykładowej przychodni i innych placówek odczuwają ją podobnie jak my, w Wydziale Papierów Bezkalkowych. Kiedy stan ten ulegnie radykalnej poprawie?

Mgr inż. Czesław Karolczyk – Główny Specjalista ds. Inwestycji. – Już w przyszłym roku problem ten powinien przestać nas absorbować. Przybędzie sto dodatkowych numerów telefonicznych, które otrzymają wszyscy zainteresowani. W tym samym czasie uzupełniona zostanie instalacja telefoniczna sygnalizacyjna. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych doprowadzi sieć kabli telefonicznych, rozgłoszeni wch itp. na teren całego przedsiębiorstwa.

Tak więc do końca 1975 roku łączność telefoniczna w KZWP nie będzie zapewne budzić zastrzeżeń, a program Rozgłoszeń Zakładowej odbierany będzie nawet w najdalszych zakątkach przedsiębiorstwa.

Rozpoczyna się budowa hotelu na 214 miejsc noclegowych

Już w tym roku rozpoczną się pierwsze roboty ziemne poprzedzające budowę hotelu pracowniczego KZWP. Dwupiętrowy budynek stanie po południowej stronie przedsiębiorstwa w pobliżu stółki. Będzie posiadał 214 miejsc noclegowych, świetlicę, czytelnię i szereg innych pomieszczeń o wysokim standardzie.

Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi wprowadza teraz poprawki do dokumentacji. Pierwotnie projekt zakładał bowiem częściowe wykorzystanie konstrukcji prefabrykowanych, a w nowej wersji cały hotelowiec wybudowany ma być z tego rodzaju elementów.

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przeke obiekt w stanie surowym. Wykończeniem wnętrza, układaniem tynku, wykonywaniem instalacji wodno-kanalizacyjnej itp. zajmie się nasz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji. Hotel ma być oddany do użytku w II kwartale 1977 roku. (apo)



W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy. W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy.

nego dnia po złożeniu wniosków i przekazaniu siłówek. Dodać należy, że Państwowy Zakład Ubezpieczeń chce przyjąć z wydatniejszą pomocą materialną poszkodowanym i ich rodzinom, wprowadził zmianę warunków ubezpieczenia młodzieży, podwyższając znacznie sumy ubezpieczenia.

Przy trwałym inwalidztwie i utracie zdrowia do 39 procent, jednorazowe świadczenie wynosi 250 zł za każdy procent. Przy trwałym inwalidztwie (utrata powyżej 40 proc. zdrowia), PZU wypłaca kwartalnie rentę w wysokości 20 zł za każdy procent inwalidztwa. Należy także dodać, że PZU zwraca koszty poniesione przez ubezpieczonego, związane z długotrwałym leczeniem. Składka ubezpieczeniowa dla młodzieży wynosi 35 zł, a wpłaty przyjmowane są we wszystkich szkołach. (raf)

W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy. W tym roku nie wyeliminują się problemy z jakimiś urządzeniami. Najbardziej niepokojące jest z pewnością Antosika, nasi sąrodzicy.

Propozycja nie tylko dla zmotoryzowanych

Koło Automobilklubu Kieleckiego przy KZWP?

Mamy w fabryce kilkudziesięciu właścicieli samochodów osobowych. Niektórzy jak mgr Karol Ryzel próbowali już swych sił biorąc udział w rajdach i próbach sprawnościowych. Inni także myślą zapewne o podnoszeniu własnych umiejętności prowadzenia pojazdu bądź udziale w różnych imprezach.

Tego rodzaju atrakcje oraz wiele innych udogodnień gwarantuje członkostwo Automobilklubu Kieleckiego. Krystyna Zapala, która zajmuje się w zakładzie organizacją wypoczynku turystyki i sportu zaproponowała utworzenie u nas koła automobilklubu.

Na pytanie skąd wywodzi się jej zainteresowanie tą sprawą odpowiada po prostu. — Pracowałam w spółdzielni mieszkaniowej „Armatury”. Biuro mieści się w sąsiedztwie Automobilklubu Kieleckiego. Okazało się, że mamy wspólne zainteresowania — mieszkania i samochody.

Pani Krystyna rozciąga przede mną wspaniałą wizję udogodnień i korzyści, jakie daje przynależność do tej organizacji. Bezpłatna pomoc drogowa, ho-

lowanie, porady z zakresu eksploatacji, karnety na campingi za granicą, ulgowe usługi w stacjach Polskiego Związku Motorowego, korzystanie z parkingów strzeżonych oraz ulgowe szkolenie na prawo jazdy to tylko niektóre korzyści

Czy powstanie więc w zakładzie takie koło? Zależy to od zainteresowania właścicieli pojazdów ale nie tylko, bowiem należeć do organizacji może każdy pracownik.

Andrzej Polakowski

Prapremiera filmu „Doktor Judym”

Konferencja prasowa z udziałem reżysera

Uroczystości związane z Rokiem Zeromskiego na Kielecczyźnie wkraczają w kulminacyjną fazę. 17 października odbyła się w Kielcach prapremiera filmu „Doktor Judym”, opartego na powieści Stefana Zeromskiego „Ludzie bezdomni”.

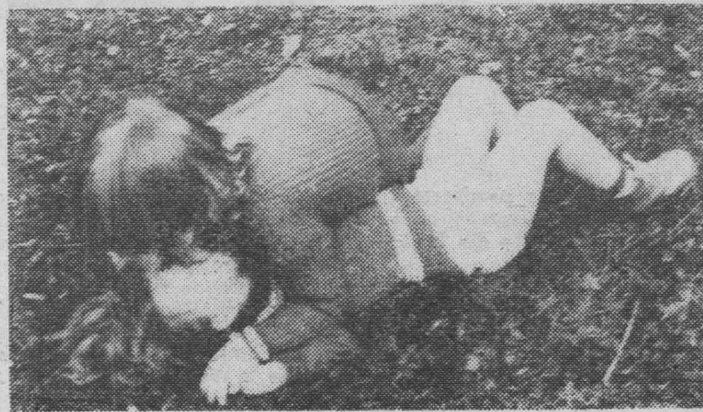
Seans poprzedziła konferencja prasowa z udziałem reżysera Włodzimierza Haupe, aktorów Hanny Skarżanki i Henryka Baka. Pytania kierowane do twórcy filmu Wl. Haupe dotyczyły głównie motywów, którymi kierował się kreśląc w taki a nie inny sposób sylwetkę głównego bohatera powieści „Ludzie bezdomni”.

„W filmie tym chciałem pokazać to, co można wyczytać w podtekście powieści” — oświadczył Wl. Haupe. Na ekranie widzimy jedynie wycinek utworu — jeden z jego licznych wątków. Oryginalne spojrzenie reżysera na rolę tytułowego bohatera oraz ciekawa kreacja stworzona przez Jana Englerta, właściwie wprowadza widza w atmosferę okresu, kiedy tworzył Zeromski. Ukazuje bohatera usiłującego samotnie walczyć ze złem. Film, w przeciwieństwie do powieści, kończy się akcentem optymistycznym, a brak napisu „koniec” (jak sugeruje sam reżyser) oznacza, że bohater nie przegrał.

Zmusza to niejako widza do zastanowienia się nad kierun-

kiem dalszego działania jaki wybrał doktor Judym.

„Doktor Judym” jest bardzo udaną ekranizacją trudnego i dyskusyjnego wątku powieści „Ludzie bezdomni”. (raf)



Najmłodsza generacja pań przebiegnie mniej inicjatywy niż Komisja Kobiet Pracujących, która imprezę w Cedzynie przygotowała i przeprowadziła. Fot. M. Frąckowiak

Kiermasz odzieży i obuwia zimowego

Jak już informowaliśmy, redakcja „Głosu Papiernika” i Rozgłośnia Zakładowa w porozumieniu z Przedsiębiorstwem Tekstylno-Obuwianym „Otex” w Kielcach organizują kiermasz „Otex”. Będzie to impreza trwająca 3 dni — 25, 26 i 27 listopada. W sali Zakładowego Klubu Kultury „Otex” będzie eksponował swoje towary, ze szczególnym uwzględnieniem modnej odzieży jesienno-zimowej oraz obuwia. Przez cały czas trwania kiermaszu prowadzona będzie sprzedaż eksponowanych artykułów.

„Głos Papiernika” można otrzymać wyłącznie w drodze prenumeraty

Zbliża się koniec roku. Należy pomyśleć o prenumeracie „Głosu Papiernika” na rok następny, bo tylko w ten sposób można zapewnić sobie systematyczne otrzymywanie gazety.

Każdy, kto będzie chciał otrzymać w przyszłym roku 24 numery „Głosu Papiernika” powinien już w listopadzie br. własnoręcznie podpisać wyrazić zgodę na jednorazowe potrącenie ze stycznia poborów kwoty 12 zł, stanowiącej wysokość rocznej prenumeraty. Już w najbliższym czasie w każdym wydziale znajdować się będą w tym celu specjalnie przygotowane listy — deklaracje, gdzie należy składać podpisy.

Sprawą prenumeraty zajmują się kolarze wydziałów, którymi są: w Wydziale P-1 Maria Szwed, w P-2 Ryszard Hennig, w P-3 Grażyna Ślusarczyk, w P-4 Elżbieta Kaczerowska, w SOWI Mirosława Kosmala, w warsztacie mechanicznym i magazynie technicznym Elżbieta Kozubek w Wydziale Transportu Alicja Sapa, w Dziale Głównego Energetyka Emilia Zapala, w biurze i w budynku

przychodni Mariusz Biloński. Wszystkie te osoby zajmować się będą nie tylko prenumeratą i kolportażem gazety ale również sondażem opinii czytelników na temat treści i poziomu gazety (uwagi krytyczne, propozycje). Ułatwi to w dużym stopniu pracę zespołu redakcyjnego.

Fajrant

Przebiegająca fabryczna mysz zatrudniona w naszym przemyśle wykazuje nieprzeciętne zainteresowanie nową techniką. Ostatnio odbyła się misja degustacji diatypu, a ściślej ślicznych kolorowych kabelków, którymi elektryczność spływała do tego urządzenia.

Diatyp służyć miał do fotografowania składu, a posłużył do konsumpcji. Różnobarwne przewody zamienione zostały przez gryzonia na jednobarwne bobki, pozostawione na miejscu, jako dowód zaangażowania w sprawę nowatorskich rozwiązań urządzeń przemysłowych. Po zainteresowaniu pracowników tym samym problemem nie ma śladu.

Zachodzi podejrzenie, że są to również głodne myszy, jak te, które zjadły uprzednio kable zasilacza w radiolu. Współczesna mysz przemysłowa nie odczuwa bowiem żadnego respektu wobec środków propagand-

Degustacja diatypu

wych i pod tym względem nie idzie z duchem czasu, a raczej pod prąd.

W tej chwili nie wiadomo więc kto się bardziej przysłuży radiolu, która padła w drugim roku eksploatacji, do czego nie miała najmniejszego prawa. Fakty są ponure. Załoga Rozgłośni miała przyjąć sprzęt sprawny, a

Udana impreza w Cedzynie



Komisja Kobiet Pracujących zorganizowała 21 września sko nad zalewem w Cedzynie imprezę dla pracowników i ich rodzin. Były konkursy i zabawy, którym bardzo smakowały nie nad płomieniem kieł cebulka.

Starsze dzieci wraz z rodzicami brały udział w biegu. Najmłodsze tańczyły, recytowały wierszyki i śpiewały piosenki. Nagrodę otrzymała księżniczka słodyczy. Nagrody to symboliczne ale miny dzieci, które otrzymały, wyrażały całą radość i podziękowanie.

Okazuje się nie po raz pierwszy, że Komisja Kobiet Pracujących jest dobrym organizatorem i co najważniejsze potrafi przygotować imprezy, by rozśmieszyć i zachęcić do współpracy pracowników.

Klubowi goście

Z red. Ryszardem Podlewskim rozmawia nasz reporter

Prezenterem zespołu „Ariane”, który niedawno koncertował w Zakładowym Klubie Kultury, był redaktor Polskiego Radia w Kielcach Ryszard Podlewski. Przed spektaklem rozmawiam z red. Podlewskim na temat pracy Rozgłośni Kieleckiej oraz prezentowanego zespołu.

cie odbierania programu. Otrzymałem kiedyś kartkę od maszynisty elektrowni, który prowadząc skład słuchał programu nocnego. Oczywiście tego typu „wyczynów” nie pochwalam.

Inny charakter mają listy, które otrzymuję od kierowców, bowiem często włączamy się do różnych akcji związanych z bezpieczeństwem ruchu, prowadzonych przez redakcję Polskiego Radia w Katowicach. Są to zazwyczaj pytania dotyczące techniki jazdy, bezpiecznego poruszania się po jezdni itp.

Prowadzi pan od dawna koncerty „Ariane”. Co zdecydowało, że zdobyli sobie tak liczną grupę sympatyków?

„Ariane” są niewątpliwie najlepszym zespołem tego typu w Kielcach. Staranne opracowania muzyczne wykonywanych piosenek, współpraca z dobrymi auto-

rami tekstów — to sukcesów.

Podobno ma pan ciekawą historię.

Samochód i fajki. W kolekcji mam ich już 26 (nie licząc fajek). Posiadam także gacielskie, węgierskie, Chociaż mam w swoich kolekcjach najlepsze, o które są poważni kolekcjonerzy przysłać, że w Polsce nie ma doskonałe fajki. Do światowego standardu są doskonałe fajki robione prywatnie wytwarzane w domu. Trudno je zdobyć, mam taką w swojej kolekcji.

GŁOS PAPIERNIKA

Organ Samorządu Powiatowego Kieleckiego Zakładu Wytwarzania Papieru. Redaguje społecznie w składzie: Dorota (sekretariat), Czesław (redaktor), Jerzy Chmiel (redaktor), Stanisław Durlik, Michał Lesiak, Jan Laszka, Andrzej Polakowski (redaktor), Karol Ryzel, wiodący kolekcjoner, wódniący kolekcjoner, Sierka, Teresa Chochowska oraz Ryszard Podlewski (redaktor techniczny).

Adres redakcji: KZWP, ul. Niewczasowa 1, dyrekcja pol. 24, tel. 524-41 do 50 wewn. 1. Numer oddano do druku 29.X.75 r. Podpisano 3.XI.1975 r.